GŁOS POMORSKI

Nr. 22 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1.80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2.05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,1 Złp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 90 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. Bank Polski Grudziądz — Konto czekow Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,1 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla państw zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 28-go stycznia 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Sprawa zatargu gdańskiego w senackiej komisji dla spraw zagranicznych.

Komisja powzięła energiczne rezolucje wzywające rząd do represji wobec Gdańska

Warszawa, 26. 1. (Pat.) Senackie komisje spraw zagr. i wojskowych odbyły dziś posiedzenie w sprawie wniosków, zgłoszonych przez kilka klubów na ostatniem posiedzeniu Senatu w sprawach gdańskich. Referent sen. dr. Buzek (Piast) przedstawił całokształt kwestji gdańskich, poczem omówił projekt rezolucji które miałyby stać się linją przewodnią przyszłej polityki rządu polskiego wobec Gdańska.

Wszystkie rezolucje wychodzą z zasady poszanowania traktatów i umów, oraz pokojowego załatwienia nieznośnych stosunków między Polską a Gdańskiem, wytworzonych przez agresywność Gdańska i stojących za nim czynników.

Z rezolucji tych zasługuje na specjalną uwagę rezolucja, wzywająca rząd do zniesienia wszelkich ulg, forytujących przywóz i wywóz z Gdańska, tudzież rezolucja, wzywająca rząd do przyśpieszenia budowy portu w Gdyni i przedłożenia Sejmowi niezwłocznie projektu ustawy, zabezpieczającej szybką budowę polskiej floty handlowej.

Warszawa, 26. 1. (Pat.) Senackie komisje spraw zagr. i wojskowych na popołudniowem posiedzeniu obradowały w dalszym ciągu nad wnioskami w sprawie Gdańska.

Na posiedzenie to przybył p. minister spraw zagr., i wygłosił przemówienie, w którem powołał się na swoje ekspose, wygłoszone w sprawie Gdańska w sejmowej komisji spraw zagr. Przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Kolei oraz Przemysłu i Handlu udzielali wyjaśnień co do poruszonych w dyskusji kwestji, poczem w dalszym ciągu prowadzono rozprawy. Przemawiali prawie wszyscy członkowie komisji. Rezolucje, przedstawione przez sen. Buzka (Piast) zostały w zasadzie uchwalone z tem, że specjalna podkomisja dokona ich ostatecznej redakcji i przedstawi wraz z deklaracją, ujmującą całokształt polityki polskiej w stosunku do Gdańska, plenum komisji do uchwalenia.

* Warszawa, 27. 1. (AW.) Posłowie Liebermann i Żuławski powrócili w tych dniach z Gdańska, dokąd byli wysłani przez Centralny Komitet P. P. S. Konferowali oni z tamtejszemi partjami socjalistycznemi nad sprawą zatargu polsko-gdańskiego.

„Przeklętym" Polakom nie wolno mówić po polsku w Gdańsku.

Napady na Polaków w Gdańsku.

Gdańsk, 26. 1. (AW.) Na radnego miejskiego w Sopotach p. Bresińskiego, który szedł w towarzystwie emerytowanego nauczyciela, napadł Niemiec, krzycząc z wściekłości, „że tu nie wolno mówić przeklętym Polakom po polsku". Radny Bresiński człowiek bardzo silny, złapał Niemca za kołnierz i zaprowadził na policję, gdzie stwierdzono jego nazwisko. Napady na Polaków są na porządku dziennym. Napaści takie niekiedy krwawo się kończą dla Polaków, jak o tem głosi protokół o jednem z ostatnich zajść.

„Danziger Neueste Nachrichten" wbrew prawdzie proponuje zaprzeczyć informacji podanej kilka dni temu, o napadzie na robotników polskich. Nastrój nacjonalistyczno-niemiecki wzrasta. Koncertująca muzyka policji gdańskiej kończy zawsze odgrywane pieśni hymnem „Deutschland, Deutschland".

Senat gdański cofnął swoje zarządzenie w sprawie taryfy pocztowej.

Gdańsk, 26. 1. (Pat.) Jak wiadomo — po otwarciu polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, zarząd poczt i telegrafów w. m. Gdańska w trzy dni później ze względów konkurencyjnych obniżył swoje taryfy pocztowe w komunikacji z Polską do norm, wprowadzonych przez pocztę polską.

Zarządzenie to było sprzeczne z umową warszawską, albowiem zarząd poczt wolnego miasta mógł to uczynić dopiero po wprowadzeniu tych obniżonych opłat w komunikacji pocztowej wewnętrznej na obszarze wolnego miasta. Na skutek protestu polskiego zarządu pocztowego, senat cofnął wspomniane zarządzenie, przywracając opłaty dawniejsze do dn. 1 lutego br.

W międzyczasie bowiem sejm gdański załatwi przedłożoną mu ustawę w sprawie obniżenia wewnętrznych taryf pocztowych, poczem dopiero obniżenie opłat pocztowych będzie mogło być wprowadzone w komunikacji z Polską. W związku z tem dzienniki tutejsze zapowiadają, że gdański zarząd pocztowy poczyni odpowiednie kroki z powodu nieprawnego — ich zdaniem — nakładania dopłat karnych na przesyłki pocztowe z Gdańska.

Zaniepokojenie dyrekcji Targów gdańskich.

Wiadomość o nieudzielaniu ułatwień dla wywożących eksponaty na Targi ze strony Polski wywołała wielkie zamieszanie w Gdańsku.

Warszawa, 27. 1. (AW). „Kurjer Poranny" donosi z Gdańska, że w Dyrekcji Targów Gdańskich zapanowało ostatnio bardzo wielkie zamieszanie, na wiadomość, że władze polskie mają zamiar nie udzielać ułatwień dla wywożących eksponaty na Targi Gdańskie. Ostateczna decyzję w tej sprawie pozostawiono Strasburgerowi. Dyrekcja jest tak dalece zaniepokojona powyższym zamiarem władz polskich, że użyła wszystkich swych wpływów, ażeby tylko w dziennikach gdańskich i niemieckich nie pojawiła się o tem wzmianka.

Sowiety przygotowują się do nowych ataków na Polskę i Bałtyk.

Warszawa, 26. I. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że w Moskwie przedstawiciele G. P. U. i kominternu odbyli naradę w sprawie nowych ataków na państwa bałtyckie i Polskę. Inicjatywa, aby odbyć zgromadzenie, wyszła od niejakiego Unszlichta. Plan opracowany przez Unszlichta obejmuje za pomocą terorów i gwałtu, które wykonać ma międzynarodowa organizacja pomocy rezolucji. Kapitał na ten cel podzielono w następujący sposób: Finlandja 750 tys. mk. finl., Łotwa 200 tys. fr., Polska 175 tys. dol. i Estonja 2 miljony mk. estońskich.

ODRZUCENIE PROJEKTU USTAWY O NARODOWEJ RADZIE POLSKIEJ NA LITWIE.

Kowno, 26. 1. (Pat.) Sejmowa komisja samorządowa i administracyjna uchyliła jednogłośnie projekt ustawy o narodowej radzie polskiej. Odrzucenie projektu motywowane jest tem, że konstytucja litewska przewiduje samorząd narodowy tylko dla wielkich mniejszości, podczas gdy procent Polaków według spisu ludności wykazuje 3 : 2.

Msza święta żałobna

za duszę ś. p.

Konstantego Dąbkowskiego

odbędzie się jutro w środę, dnia 28-go bm. o godzinie 10-tej przed południem w Kościele Farnym, pogrzeb zaś tego samego dnia o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby ulica Forteczna nr. 18.

Sowiety - Japonja - Chiny.

Grudziądz, 28 stycznia 1925.

W tych dniach zawarty został układ sowiecko-japoński. Jestto fakt o niezwykle doniosłem znaczeniu dla polityki międzynarodowej. Według układu, Japonja uznaje Rosję de jure. W sprawie uregulowania długów carskich, wzajemnego handlu, żeglugi i rybołóstwa będą zawarte osobne umowy. Rosja uzna część długów carskich w tym samym stosunku, co z innemi mocarstwami. Układy zawarte między Japonją a rządem carskim Rosji zostaną zanulowane, z wyjątkiem umowy w Portsmouth. Co do tej umowy Rosja się zastrzegła ze względu na Chiny, z któremi sowiety nie chcą zrywać przyjaznych stosunków.

Układ sowiecko-japoński nietylko reguluje kwestje Dalekiego Wschodu, lecz odnosi się wogóle do stosunków politycznych i gospodarczych między obu państwami. Stosunki dyplomatyczne będą znowu podjęte i ambasady w Rosji jak i Japonji zostaną obsadzone. Zastrzeżono w układzie, że oba państwa nie zawrą z trzeciem państwem umowy, któraby naruszała suwerenność Rosji sowieckiej lub Japonji.

Pozatem oba państwa poczyniły sobie wzajemnie pewne przywileje w sprawach gospodarczych, paszportowych oraz w sprawie pobytu swych obywateli w kraju kontrahenta. Japonja ma opróżnić w kwietniu br. Sachalin, który obejmie Rosja. Japonja jednakże otrzymała tam pewne koncesje w kopalniach węgla i nafty. Rosja zrzeka się propagandy bolszewickiej w Japonji. — Oto mniejwięcej treść układu, który zostanie ratyfikowany w ciągu dwu tygodni.

Zawarcie układu wywołało wielkie wrażenie szczególnie w sferach angielskich i amerykańskich. Wpływowe koła departamentu wojny i marynarki w Stanach Zjednoczonych uważają układ ten jako przejście Japonji do obozu przeciwnego Stanom Zjednoczonym.

„Daily Telegraph" zaznacza, że zawarcie umowy sowiecko-japońskiej jest strategicznie i gospodarczo bardzo ważne. Świat polityczny jest zdziwiony, że Japonja, która niema najmniejszej skłonności do bolszewizmu weszła w sojusz z sowietami.

Układ rosyjsko-japoński, który jest wynikiem od roku blisko trwających pertraktacji, można uważać za wielki sukces polityki sowietów na Dalekim Wschodzie, który prawdopodobnie nie pozostanie bez wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków międzynarodowych.

W walce Zinowjewa i Stalina z Trockim zwycięstwo odnieśli, jak wiadomo, dwaj pierwsi. Ich zaś polityka, skierowana jest ku Dalekiemu Wschodowi. Powodzenie propagandy bolszewickiej w Chinach przyczyniło się do wzmocnienia pozycji Zinowjewa a tylko dotychczasowe odmowne stanowisko Japonji nie pozwoliło sowietom opanować zupełnie Dalekiego Wschodu. Przez podpisanie traktatu ze strony Japonji, sowiety osiągnęły swe cele.

Na Dalekim Wschodzie powstanie trójprzymierze Rosja—Japonja—Chiny, a Sowiety zaczynają odgrywać rolę trzeciorzędnego mocarstwa azjatyckiego.

Cziczerin nazwał traktat sowiecko-japoński pierwszym etapem polityki sowietów, zmierzającej ku Da-

lekiemu Wschodowi. Stielków natomiast oświadczył, że obecnie otwarta jest droga do wielkiego bloku: Rosja, Niemcy, Chiny i Japonja. Niemcy na razie nie zdradzają — przynajmniej pozornie — żywszego zainteresowania się koncesją naftową na Sachalinie, która ma dla Japonji nie tylko znaczenie gospodarcze lecz również i polityczne.

Układ Rosji z Japonją jest poważnym sukcesem sowietów a najdotkliwiej zagraża on Anglję i Amerykę, które przecież na obronę ewtl. napad ze strony Rosji i Japonji wydały już miljony dolarów.

* * *

Wiedeń, 26. I. (Pat.) „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Moskwy, że układ japońsko-rosyjski ustala wzajemny zwrot własności dawnych rządów rosyjskiego i japońskiego. Układ zostanie w jaknajkrótszym czasie ratyfikowany i dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Tokio. Na ambasadora japońskiego w Moskwie upatrzony jest Poshiswa lub ambasador w Berlinie Chondra.

Odroczenie posiedzeń sejmowych z powodu śmierci b. wicemarszałka ś.p. Seydy.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu oraz wszystkie przedpołudniowe posiedzenia komisyj zostały odroczone z powodu śmierci b. wicemarszałka Sejmu ś. p. Zygmunta Seydy.

Projekt utworzenia stanowiska podsekretarza stanu w M. S. Z.

Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.) W kołach rządowych noszą się z zamiarem utworzenia stanowiska podsekretaraz stanu w Min. Spr. Zagr. Stanowisko to od dłuższego czasu już nie istniało, ostatnio zaprowadził je b. min. spr. zagr. Roman Dmowski dla Marjana Seydy. Upadło ono po 6 miesiącach wraz z gabinetem pos. Witosa. Podsekretarz stanu spełniałby przedewszystkiem funkcje dyrektora departamentu pierwszego t. zn. działu politycznego.

Z sejmowej komisji budżetowej.

O przyspieszenie prac w komisjach.

Warszawa, 26. 1. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Pp. Głąbiński (ZLN.), Jaroszyński (Chrześc. Nar.) i Gruszka (Piast) w przemówieniach swoich poddali analizę sytuację gospodarczą kraju, jak również system podatkowy oraz wpływ tego systemu na budżet. Pos Gruszka zaznaczył ponadto, że stronnictwo jego nie dąży do obalenia rządu i wywołania przesilenia, zastrzega sobie jednak wolną rękę w stosunku do budżetu, uważając równowagę budżetową za konieczność państwową. Pos. Wasyńczuk imieniem klubu ukraińskiego zakomunikował, że klub jego głosować będzie przeciw budżetowi.

Warszawa, 26. 1. (Pat.) Po posiedzeniu komisji budżetowej rozpoczęła posiedzenie podkomisja budżetowa, wypełniona celem opracowania projektu przyśpieszenia prac komisji budżetowej nad budżetem. Opracowano odpowiedni projekt, który będzie przedstawiony na jutrzejszem popołudniowem posiedzeniu komsiji budżetowej do uchwalenia.

Działalność tajnych i jawnych związków niemieckich na pograniczu polskiem.

Wzmożona akcja przeciwko elementowi polskiemu.

Królewiec, 26. 1. „Polonja" ogłasza następujący sensacyjny telegram z Królewca:

Błąd traktatu wersalskiego, który szereg powiatów nadgranicznych Poznańskiego i Prus Zachodnich, zamieszkałych w olbrzymiej części przez ludność polską, przydzielił do Niemiec — podnieca w nich nowe dążności zaborcze. W ostatnim czasie daje się zauważyć na północno-zachodniem pograniczu polsko-niemieckiem wzmożona akcja jawnych i tajnych związków niemieckich, zwrócona przeciw miejscowemu elementowi polskiemu. Na licznych zgromadzeniach i wiecach **proklamuje się wojnę przeciw Polsce, wzywając przedewszystkiem do tępienia polskości we wschodnich powiatach Rzeszy.** Akcja nacjonalistycznych związków znajduje poparcie finansowe ze strony prowincjonalnych urzędów.

Od chwili wybuchu sporu polsko-gdańskiego akcja ta staje się szczególnie gwałtowną zarówno na pograniczu pomorskiem i poznańskiem, jak i na Mazurach, gdzie ponadto podnieca wściekłość niemiecka **bliskie rozstrzygnięcie sprawy prawego brzegu Wisły.** W licznych wiecach protestacyjnych zapewniają agitatorzy, że Niemcy nie przyjmą decyzji Rady Ambasadorów, która z dniem 1 lutego br. wchodzi w życie, przyznając Polsce 5 wsi na prawym brzegu Wisły i w danym momencie odłączą je z bronią w ręku.

Tym samym duchem ożywione są uchwały ciał samorzadowych. Sejmik prowincjonalny w Pile powiada w swej rezolucji uchwalonej w tej sprawie, że nigdy nie zapomni, iż wszystkie swe wysiłki musi skierować ku naprawie tego zła.

Zawieszenie rokowań polsko-czeskich.

Warszawa, 27. 1. (AW.) Rokowania handlowe polsko-czeskie zostały ponownie we wtorek zawieszone. Przewodniczący delegacji czeskiej min. Dworzaczek wyjechał do Pragi po instrukcje.

Znamienny głos dziennika francuskiego

Zbrojenie niemieckie zagraża Polsce.

Paryż, 26. 1. (Pat.) „Gaulois" zauważa, że Polska zagrożona jest przez zbrojenia niemieckie, gdyż utworzenie niezależnego państwa polskiego zadało wielki cios Prusom, zwłaszcza pod względem rolniczym.

Dziennik zastanawia się, jakie będzie w tej sprawie stanowisko Anglji i zapytuje, czy pozbędzie się ona antypolskich uprzedzeń.

W zakończeniu „Gaulois" wskazuje na konieczność zawarcia paktu francusko-angielskiego w celu utrzymania pokoju.

Wykluczenie mniejszości narodowych z komisyj sejmowych w Kownie.

Kowno, 26. 1. (Pat.) Frakcja litewska sejmu litewskiego zgłosiła wniosek w sprawie wykluczenia mniejszości narodowych, a więc Polaków, Niemców i żydów ze wszystkich komisyj sejmowych.

List z Górnego Śląska.

Śląsko-polski przemysł górniczo-hutniczy w cyfrach. — Ile produkujemy, a ile wywozimy? — Dobre horoskopy na przyszłość. — Katowice jako centrala ruchu kolejowego. — Rozmiary przemytnictwa i sposoby szmuglowania. — Co jedynie zapobieże przemytnictwu.

(Od własnego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 22 stycznia 1925 r.

W ostatnich tygodniach nie wydano żadnych sprawozdań statystycznych o produkcji jak i zbycie węgla górnośląskiego. Otatnie sprawozdanie miesięczne dotyczy listopada r. z. Ogólna produkcja węgla w polskiej części Górnego Śląska wynosiła w listopadzie 2,2 miljony tonn. Stosunek ten, jakkolwiek brak ścisłych danych z grudnia i stycznia, dotąd prawdop. w niczem się nie zmienił. Jedynie w grudniu produkcja zapewne była mniejszą, przyczyną jednakże były tutaj liczne święta, podczas których kopalnie były nieczynne.

Na niemieckiej części Śląska Górnego, t. j. tej części Śląska, którą Niemcom przyznano na mocy Konwencji Genewskiej, produkcja węgla wynosi średnio zaledwie jedną trzecią tego, co produkuje Śląsk polski, gdyż posiadamy tutaj daleko większe i daleko lepsze pokłady węgla, tak rozległe, że naprzykład w rewirze rybnickim pewne konsorcjum włoskie obecnie wierci kilka nowych szybów. Także liczba kopalń na Śląsku polskim jest przeszło dwa razy większą niż na Śląsku niemieckim.

Jak przedstawiają się warunki zbytu węgla polsko-śląskiego.

Z owych 2,2 miljonów tonn, wydobytych w listopadzie, województwo śląskie samo spotrzebowało 650000 tonn. Nadmienić przytem wypada, że zwłaszcza huty (wysokie piece) pożerają ogromne ilości węgla wzgl. koksu. Przeszło pół miljona tonn spotrzebowała reszta Polski i tyleż wysłano do Niemiec, które dotąd są głównym importerem węgla polsko-śląskiego. Do Austrji wysłano 220 tysięcy tonn, do Węgier przeszło 100000. Eksport węgla do Węgier wzmógł się więc znacznie, gdyż poprzednio nie przekraczał ilości 40000 tonn miesięcznie. Możnaby i do Austrji jeszcze więcej eksportować; jednakże stoi temu na przeszkodzie czechosłowacka polityka celna i różne szykany z tej strony jako też opór czechosłowackich producentów węglowych, którzy domagają się od swego rządu 100-procentowej podwyżki cła tranzytowego od przewozu węgla polskiego przez Czechy do Austrji i Węgier. Czechosłowacja sama mimoto w listopadzie spotrzebowała jeszcze około 50000 tonn węgla polsko-śląskiego. Do innych krajów, jak Rumunja, Włochy i Szwajcarja wywieziono tylko nieznaczne ilości — około 2000—3000 tonn do każdego z tych krajów.

Tyle co do eksportu i zapotrzebowania węgla polsko-śląskiego w kraju i zagranica. Widzimy stąd, że około połowę całej produkcji, czyli 1,15 miliona tonn spotrzebuje Polska sama. Zapotrzebowanie to w najbliższym czasie niewątpliwie się jeszcze zwiększy, gdyż górnośląska Konwencja Węglowa (związek właścicieli kopalń) obniżyła ceny węgla, przeznaczonego do użytku w kraju, o 1 złoty na tonnie. Gdy z czasem przemysł w Polsce się „ruszy", gdy powstaną projektowane już oddawna liczne nowe koleje i drogi wodne, gdy podniesie się żegluga polska, gdy rozkwitnie elektryfikacja naszego kraju i gdy powstaną liczne nowe fabryki, będzie też i zapotrzebowanie węgla znacznie większe, tak wielkie, że Polska nie będzie w stanie wysyłać swego węgla zagranicę, gdy sama go potrzebować będzie. Do pory tej jednak niewątpliwie upłyną jeszcze lata..

* * *

W związku z przemysłem węglowym warto kilka słów poświęcić polsko-śląskiemu przemysłowi metalurgicznemu. Położenie jego jest, w porównaniu z przemysłem węglowym, znacznie cięższe, liczba bezrobotnych znacznie większa. Polska nie posiada dostatecznej ilości i odpowiednich gatunków rudy, którą więc trzeba sprowadzać z krajów skandynawskich za drogie pieniądze i płacić zaraz gotówką. Gdyby gotówka była, byłoby jeszcze pół biedy, cały przemysł jednakże skarży się na wprost katastrofalny brak gotówki, tak, że wielkie kopalnie i huty nieraz, chociaż w gruncie rzeczy są zasobne, nie mogą zebrać gotówki na opłacenie naprzykład swych robotników. W transakcjach swych naprzykład z przemysłem krajowym wprawdzie mogą się posługiwać wekslami, ale cóż robotnik ma z weksla, gdy natychmiast potrzebuje swych ciężko zapracowanych paru złotych? Mimoto i w hutnictwie śląskiem stosunki uważać można za normalne, nie dlatego, żeby były dobre, tylko dlatego, że mimo braku większych zamówień od dwóch miesięcy nie nastąpiły prawie żadne redukcje robotników w hutach. Liczba czynnych „wysokich pieców" w dalszym ciągu wynosi 18. Gdy minie czas kryzysu gospodarczego, który według niedawnego ekspose premjera Grabskiego jest już na ukończeniu, to i w polsko-śląskim przemyśle metalurgicznym nastąpi zmiana na lepsze.

* * *

Stacja kolejowa w Katowicach jest nietylko największą w województwie śląskiem, ale jedną z kilku największych w Polsce i stanowi długi kompleks wysokich gmachów na przestrzeni, długości kilkuset metrów. Długość stacji osobowej i połączonej z nią stacji towarowej z tysiącem torów i skrzyżowań wynosi około 3—4 kilometry, co już samo daje dostateczne pojęcie o wielkości terenu, zajmowanego przez stację kolejową w Katowicach. Ostatnio powiększono ją o jeden nowy pokaźny gmach, dobudowany do prawego skrzydła budynków stacyjnych (z frontu) i przez dobudowanie dwóch pięter nad gmachem centralnym, który w ten sposób wzniósł się na pięć pięter. Ruch na dworcu jest ogromny; co pięć minut przychodzi lub odchodzi jakiś pociąg. Przez Katowice przejeżdżają pociągi do Warszawy, Berlina, Wiednia, via Lwów do Bukaresztu itd. Mimo olbrzymich rozmiarów stacji dworzec, zwłaszcza towarowy, jeszcze jest za mały. Miasto Katowice mianowicie zabiega o założenie śląskiej centrali targowej na bydło w Katowicach. Dotąd centrala znajduje się w Mysłowicach. Katowice, jako centralny punkt, gdzie schodzą się wszystkie linje kolejowe, najlepiej na to się nadają, dyrekcja kolejowa w Katowicach jednakże sprzeciwia się przeniesieniu centrali targowej na bydło do Katowic, tłómacząc się brakiem miejsca postojowego dla wagonów bydlęcych. Potrzebaby około 100 wagonów dziennie, czyli trzy pociągi, dla których zbudować by musiano trzy nowe bocznice. Ażeby złamać opór dyrekcji kolejowej, udaje się do Warszawy osobna delegacja magistratu katowickiego.

* * *

Na zakończenie niecoś jeszcze o przemytnictwie, kwitnącem na granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku. Przemytnictwo w ostatnich czasach przybrało rozmiary niebywałe, tak, że musiano podwoić i potroić posterunki pograniczne i ostremi zarządzeniami zarazem zdwoić ich czujność, jako też obostrzyć przepisy dla urzędników celnych. Mimoto przemytnicy nie dali za wygraną i ze swej strony spotęgowali swoją czujność, odwagę i — spryt. Najulubieńszym produktem przemytnictwa są papierosy, które z Niemiec sprowadza się tajemnemi drogami w wielkich ilościach, jakoteż jedwabie, ale także i różne inne rzeczy, zwłaszcza delikatne fabrykaty, jak n. p. rozmaite przyrządy i aparaty metalowe. O rozmiarach przemytnictwa daje pojęcie m. i. fakt, że w katowickim urzędzie celnym od 1 stycznia rb. w 41 wypadkach przytrzymano 14.511.330 klgr. przemyconych towarów, w tem jeden wagon części maszynowych, 11 beczek farby, towary galanteryjne itd. Pomiedzy przemytnikami a polskiemi posterunkami pogranicznymi i celnymi odbyły się już nawet krwawe bitwy, w ciągu których poległ niejeden przemytnik; niestety i nasze posterunki pograniczne poniosły już straty. Zadziwiające nieraz są sposoby, na jakie biorą się przemytnicy. Przechowywanie przemycanego cenniejszego towaru w samochodach i podwózkach pod pokładem owoców lub wiązek siana czy słomy dawno już wyszło z mody dzięki czujności naszych władz celnych, które skrupulatnie badają wnętrze tego rodzaju frachtów (nieraz rzeczy takie przemyca się całymi wagonami!), przemytnicy musieli zatem pomyśleć o innych sposobach, ale i tutaj przezorność naszych władz wnet stawiła im tamę. Przez czas jakiś przemycano n. p. w ten sposób (zwykle gdy się zciemniło), że towar umieszczano na dachu tramwaju, jadącego naprzykład z Bytomia (Niemcy) do Król. Huty (Polska). W ciemnościach nocnych zazwyczaj przecież nikt nie patrzy na dach tramwaju. Sacharynę przemycano ostatnio w ten sposób, że kobiety-przemytniczki posługiwały się niemowlęciem. Niemowlę otulały niby grubemi chustami, w rzeczywistości jednak kilkukilogramową warstwą sacharyny, dopóki i ten ich fortel nie uszedł uwagi polskich władz.

Jak już w jednym z ostatnich moich „Listów" nadmieniłem, pozbędziemy się szmuglu tylko wtedy, i to radykalnie, gdy nasza produkcja będzie tańszą i lepszą od zagranicznej lub dotrzyma jej kroku. Znam przecież wypadki — a są one na porządku dziennym! — że sprowadza się z Niemiec towar dlatego, że mimo opłaty celnej kalkuluje się daleko taniej niż n. p. w Katowicach. Albo inny, jeszcze łatwiejszy sposób: Pewien obywatel, zamieszkały dajmy na to w Katowicach i posiadający kartę cyrkulacyjną, chciałby tanio kupić płaszcz i obuwie. Wybiera się więc do pobliskiego Bytomia, czyli do Niemiec, ale bez palta a na nogi wdziewa jak najstarsze i nieużyteczne „kerpcie". W Bytomiu przywdziewa się w nowe, tanio kupione palto i również nowe a tanie obuwie (stare pozostawia gdzieś w kącie poczekalni) i wraca elegancko wyekwipowany na Śląsk polski. Że cierpi na tem przedewszystkiem tutejsze kupiectwo, które płacić musi wysokie podatki mimo małego obrotu, — któż temu zaprzeczy?

Aleksy Pałak.

Nota rządów sprzymierzonych do rządu Rzeszy.

Sojusznicy niezamierzają prowadzić z Rzeszą dyskusję nad notą niemiecką w sprawie strefy kolońskiej.

Berlin, 26. I. (Pat.) Dziś w południe została wręczona kanclerzowi Rzeszy nowa nota zbiorowa sojuszników w sprawie opróżnienia północnej strefy nadreńskiej. Ambasador angielski oświadczył, że nowa nota zbiorowa jest odpowiedzią na niemiecką notę z dnia 6 stycznia. Trzecia nota bardziej obszerna wkrótce doręczona będzie rządowi niemieckiemu.

Paryż, 26. I. (Pat.) Streszczenie tekstu tymczasowej odpowiedzi rządów sprzymierzonych na notę rządu Rzeszy z dnia 6 stycznia br. w sprawie nieewakuowania strefy kolońskiej przedstawia się jak następuje: Sojusznicy nie zamierzają obecnie prowadzić z Rzeszą dyskusji nad notą w sprawie strefy kolońskiej, ani też poruszać twierdzeń, których by bezwarunkowo nie można przyjąć.

Sojusznicy zamierzają przesłać możliwie najwcześniej do Berlina zawiadomienie, określające, czego jeszcze jeszcze należy oczekiwać od Niemiec, aby ich zobowiązania mogły być uważane za ściśle wykonane. Do Niemiec należy przez wypełnienie tych zobowiązań postawić sprzymierzeńców w możności wprowadzenia w przepisach okupacyjnych ulg, przewidzianych w art. 429 traktatu wersalskiego.

Alzacja i Lotaryngja podlegają konkordatowi.

Ustrój opierający się na konkordacie pozostaje narazie aż do decyzji izby francuskiej.

Paryż, 26. 1. (Pat.) Na popołudniowem posiedzeniu Izby, odpowiadając na zapytanie radykalnego socjalisty dep. Alberta Milhaud, Herriot oświadczył, iż zapytana w powyższej sprawie sekcja rady stanu orzekła. **że Alzacja i Lotaryngja pozostaja jeszcze w odniesieniu do wyznania pod ustrojem, opierającym się na konkordacie.**

Chociaż rząd mógł doprowadzić do tego, by opinja rady stanu zapadła zupełnie zgodnie, to jednak dla wykazania swojej bezstronności rząd uważa wspomniane powyżej orzeczenie sekcji **za obowiazujące.** Opierający się na konkordacie ustrój będzie **nadal stosowany** w trzech departamentach Alzacji i Lotaryngji **aż do czasu przeciwnej decyzji parlamentu.** Ustrój, oparty na konkordacie, stosowany będzie szczerze i lojalnie bez ukrytej myśli, a nawet jeżeli okaże się koniecznością, **rząd wyśle do Watykanu delegata,** który specjalnie opiekować się będzie sprawami Alzacji i Lotaryngji.

W zakończeniu Herriot oświadczył, iż oczywiście niemożliwe jest nagłe wprowadzanie ustawodawstwa francuskiego w trzech odzyskanych departamentach.

Jaką być winna polska polityka gospodarcza?

III.

Czyli, że procentualnie ludność zubożałej Wielkopolski zapłaciła na głowę akurat tyle podatku dochodowego łącznie z gruntowym co ludność stolicy 30-miljonowego państwa wraz z ludnością okoliczną.

Zważyć przytem trzeba, że w zachodnich dzielnicach oprócz zwykłego podatku dochodowego pobiera się jeszcze dodatek komunalny, wynoszący od 3 do 4½ proc. od dochodu, co zwykle wynosi 2 do 4 razy tyle. co dochodowy podatek państwowy.

712.877 ludności wiejskiej w obwodzie Pomorskiej Izby Skarbowej, gdzie panują bardzo ciężkie warunki gospodarcze, zapłaciło o 30 groszy na głowę podatku gruntowego więcej jak 1.418.397 ludności wiejskiej skupionej naokoło bogatej Łodzi w okregu Łódzkiej Izby Skarbowej. — 832.137 ludności miejskiej, znajdującej się w obwodzie Łódzkiej Izby Skarbowej, głównie w Łodzi, w tym polskim Manchesterze, zapłaciło tylko 4 i pół złotego na głowę podatku przemysłowego więcej jak 226 618 zgrupowanej w małych miasteczkach pomorskich.

Podatku dochodowego razem z gruntowym przypada w Pomorskiej Izbie Skarbowej 5 zł. 20 gr. na głowę, a w Łódzkiej Izbie Skarbowej, gdzie mamy największe centrum przemysłu włókienniczego całej zachodniej Europy, 5 zł. 30 gr., czyli tylko o 10 gr. na głowę więcej.

Także i p. Michalski mógł mieć racje, wykaz nierównomierność obciążenia podatkiem gruntowym w Zachodniej Małopolsce w porównaniu z obciążeniem podatkowem sąsiedniej ziemi Kieleckiej. P. Premjer wskazał coprawda na to, że liczby obsolutne przypadające na głowę są w Kieleckiem wyższe ale mogły one powstać stąd, że w Kieleckiem jest znacznie więcej większej własności, płacącej podatek progresywny jak w Zachodniej Małopolsce, zamieszkałej przez ludność nieomal wyłacznie małorolną (p. Premjer zaznacza. że przeciwnie, Kieleckie należy do najwięcej rozparcelowanych ziem w b. Kongresówce).

Co do województwa Śląskiego, to urzędowa statystyka wręczona nam na Komisji Budżetowej podaje obciażenie podatkami zwyczajnymi i nadzwyczajnymi razem na 23.6 zł. na głowę. Przypuszczam. że zachodzi tu bardzo przykra omyłka. Bowiem 23, 6 zł na głowę wpłynęło z podatku majątkowego jedynie, a jest to już przeszło 30 proc. więcej niż zebrała Warszawska Izba Skarbowa. gdzie na głowę przypada podatku majątkowego 14,3 zł. W województwie śląskiem poza podatkiem majątkowym, płaci się wszystkie inne podatki w takiej wysokości, że budżet własny Śląska dochodzi do 60 miljonów złotych. co jest dalszem obciażeniem ludności śląskiej o c-ka 50 zł. na głowę, oprócz obciążenia komunalnego. Razem z podatkiem komunalnym i majatkowym obciążenie ludności województwa śląskiego zbliżać się będzie do 100 zł. na głowę.

Statystyka rzadowa, na której się opieram. uwzględnia tylko wpływy podatków, a nie podaje wymiaru. P. Premjer jednak odpowiadając na wykrzyknik, oświadczył wczoraj. że Śląsk zalega w podatku majątkowym w 80 proc. Wynika z tego. że 23 zł. na głowę, które wpłynęły, są tylko piątą częścią wymiaru. że wobec tego obciążenie podatkiem majątkowym według wymiaru wynosi przeszło 100 zł. na głowę czyli 7 razy tyle co w Okręgu Warszawskiej Izby Skarbowej. Mogę to uważać za potwierdzenie liczb. które ukazały się w prasie dotąd bez zaprzeczenia o wymiarze podatku majątkowego na Górnym Śląsku i co mi także z innych. dobrze poinformowanych stron potwierdzono. W całej Rzeczypospolitej oszacowano majątek w złotych- opierajac się na normach szacunkowych, wydanych przez Ministerstwo Skarbu na 10¾ miljarda złotych, z czego przypada na okreg Izby Skarbowej Katowickiej 1 781.000 000 złotych na obwód Izby Skarbowej Warszawskiej 1.916 000 000 zł., na obwód Lwowskiej Izby Skarbowej 1 i ⅓ miljarda, na obwód Łódzki — 1.155 000 000. na obwód Poznański — 886 000.000, Kielecki 628 miljonów. Krakowski 672 miljony.

Weinfeld oblicza cały majatek byłego zaboru pruskiego na ¼ całego majątku Rzeczypospolitej Polskiej. znaczy to. że przy sprawiedliwem szacowaniu na Katowicką, Poznańską i Pomorską Izbę Skarbową razem powinno przypaść według wspomnianych norm szacunkowych 2 i pół miljarda majatku, oszacowanego do podatku majątkowego. Tymczasem sam Śląsk z Wielkopolską bez Pomorskiej dzielnicy szacowano na 2.667.000.000, czyli znacznie wyżej. niżby to według obliczeń Weinfelda było słuszne. Jeszcze gorzej wygląda sprawa wymierzonego na tej podstawie podatku majątkowego. Podczas gdy bowiem na 1.916.000.000 w Warszawskiej Izbie Skarbowej nałożono 89.000.000 podatku majątkowego, to na 1.781.000.000 oszacowanego majątku w Katowickiej Izbie Skarbowej nałożono 183.000.000 zł., czyli mimo mniejszej sumy majątku 2 i pół razy tyle podatku.

Przy uchwalaniu podatku majątkowego z ramienia Klubu mego należałem do najczynniejszych członków Komisji Skarbowej i dlatego pamiętam, jaką walkę stoczyć musiałem właśnie z przedstawicielem tych poglądów, których zgubne skutki dla polityki gospodarczej polskiej scharakteryzowałem w mem przemówieniu. Chodziło temu panu wówczas, aby za pomocą norm szacunkowych, możliwych tylko dla wielkiego przemysłu i wielkiego rolnictwa, stworzyć taki stan że z podatku majątkowego na zamożniejsze sfery polskie przypadłoby około 200 miljonów podatku majątkowego, a resztę byłaby musiała ludność miejska złożyć. Podatek majątkowy byłby w tych warunkach okazał się już w pierwszym roku niewykonalnym. Dopiero skontygentowanie uchroniło szerokie warstwy oraz stan średni przed grożącem niebezpieczeństwem i w ten sposób przypadło na miasta 125 miljonów tego podatku. Na wielki przemysł przypadło 375 miljonów. — Jasną jest tedy dla mnie rzeczą, że te same czynniki związane z wielkim przemysłem byłej Kongresówki starały się teraz w obrębie własnym ciężar główny zwalić na innych. Jedynie w ten sposób wytłómaczyć można, że w obrębie wielkiego przemysłu nałożono na wielki przemysł śląski wyższy podatek maj., jak na całą resztę wielkiego przemysłu całej Polski. Ile Śląsk więcej zapłaci, o tyle mniej zapłaci wielki przemysł b. Kongresówki. Chodzi tu jedynie o przesunięcie w obrębie wielkiego przemysłu.

mysł całej Polski. Ile Śląsk więcej zapłaci, o tyle mniej zapłaci wielki przemysł byłej Kongresówki Chodzi tu jedynie o przesunięcie w obrębie wielkiego przemysłu.

Jednakże z losem przemysłu wielkiego na Śląsku jest los pracującego ludu śląskiego daleko silniej złączony, niż los kapitalistów niemieckich. Nie mamy nic przeciwko temu, aby im rząd nakładał sprawiedliwe podatki i ściągał je z nich bezwzględnie. W tym przypadku jednakże chodzi o rażącą niesprawiedliwość. która się już okazała także przy rozdzielaniu zamówień rządowych, przyczem również Śląskowi stała się krzywda.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosi 30 tysięcy, drugie tyle wyjechało do Francji. Przeszkodzić trzeba temu, aby przez niesłuszny rozdział podatku majątkowego nie powiększono trudności gospodarczych na Śląsku. które najdotkliwiej odbiły się na najsłabszych, czyli na ludności robotniczej. głęboko i szczerze Polsce oddanej.

Przecież Górny Śląsk, to nietylko, jak się to często w Warszawie mniema Katowice lub jakieś 100 niemieckich spółek akcyjnych, lecz Górny Śląsk to dzielnica polska, której ludność, jak w powiecie Pszczyńskim i Rybnickim. wykazuje wyższy procent ludności polskiej jak np. Warszawa.

Zapowiedź Pana Premjera daleko większego niż dotąd zajęcia się sprawami gospodarczemi Polski pragniemy rozumieć tak, że jak p. Premjer umiał przezwyciężyć wszelkie opory, stawiane przy sanacji i waluty, tak też przy sanacji życia gospodarczego przełamie te dążności. które pragnęłyby kosztem Polski robić politykę gospodarczą, wychodzącą tylko na korzyść jednej, stosunkowo małej grupy gospodarczej. Przeciwieństwo eksportowych interesów Zachodniej Polski do interesów niedorosłego do tej wysokości przemysłu typu więcej wschodniego, musi być załatwione kompromisem. Smutny stan życia gospodarczego w Polsce prosi się o męża, który odsunie dotychczasowe wpływy Lewiatana i przeprowadzi program gospodarczy, obejmujący życie gospodarcze całej Polski. W tem zadaniu Klub nasz gotów jest rząd poprzeć w całej pełni.

STEFANJA ADWENTOWSKA

SYN.

Powieść. (5

Nie uśmiechał się. Usta zacięte, a oczy zapatrzone w czarną głęb kominka.

Te głosy, które słyszał w przejściu przez sień, głównie jednak ich ton, zbudziły w jego duszy całą wichurę uczuć i myśli.

Dlaczego każdy ma prawo do własnego szczęścia, do miłości, tylko on pracuje bez nadziei wprowadzenia pod własny dach kobiety ukochanej nad wszystko. Nie mam własnego dachu! — Sądził z początku. iż matka da mu Piaskową, lecz ona stanowczo się temu sprzeciwiła, postanowiła oddać Piaskową Nunie w posagu, a jemu Bielawę i folwark Młyny po swojem najdłuższem życiu.

Żenić się wobec tego nie mógł, bo nie chciał narażać żony na współżycie z matką. znając obie te kobiety dostatecznie. Folwark Młyny nie posiadał wcale domu mieszkalnego ani ogrodu. Matka nawet słuchać nie chciała o stawianiu domu w Młynach, traktowała to jako osobistą obrazę, więc postanowił czekać — Bóg wie jak długo.

Tu się jednak przeliczył w swych projektach, „ona" bowiem, nie wiedząc zapewne czemu Zbigniew zwleka — wyszła za kogo innego.

Zbigniew opanował się, zgarnął rozpierzchłe myśli i zagłębił się w pracy, dopiero pukanie do drzwi wyrwało go z toku rachunków, obliczeń i notatek.

— Proszę jaśnie pana, podano do stołu — i Marcinek znikł, zamykając bezszelestnie drzwi za sobą.

Zbigniew wstał, odsunął fotel, przeciągnął się silnie, rozprostował muskularne, męskie. stęsknione ramiona. potem zgasił światło i przeszedł przez ciemny pokój biblioteczny i salon do jadalni.

Był to ogromny pokój urządzony modnie i komfortowo. Stół nakryty był na jednym końcu na cztery osoby. Miejsce pani domu było puste.

Siostra pod oknem rozmawiała półgłosem z narzeczonym; przy stole stała mademoiselle, robiąc ostateczny przegląd nakrycia.

Gdy Zbigniew wszedł, wszyscy zwrócili się w jego stronę. Czartyński wysunął się kilka kroków na powitanie i stanął w pełnem świetle lampy. Wysoki, raczej chudy, o twarzy aż nadto kościstej i wygolonej starannie. Na pierwszy rzut oka twarz ta była zupełnie szara, lecz przyjrzawszy się. można była zauważyć, że cera jest delikatna, choć zniszczona. Oczy ciemno-niebieskie, chwilami w połyskach aż granatowe o wyrazie niedbałym i lekko ironicznym. Nozdrza orlego nosa są rasowe, ruchome i delikatne. Usta są małe, dolną wargę nieco wysuniętą i wybitną dolną szczękę. Ubrany bez zarzutu, według ostatniej mody.

Uścisnęli się za ręce, poczem wszyscy zasiedli do stołu. Zbigniew z Mademoiselle naprzeciw Nuny i Czartyńskiego. Chwilę panowało skupione nabieranie z półmisków i salaterek, które pokojówki podawały w nabożnem milczeniu wreszcie Mademoiselle. rozprostowując serwetę na kolanach, rzekła cicho do Zbigniewa.

— Ogrodnik przyniósł dziś centnar gruszek z wymiaru.

— Tak? dobrze. Jeżeli pani ma czas, może obliczymy po kolacji. ile to jeszcze należy się od niego owocu. Nabrał widelcem jarzyny i zjadł. — A dobry owoc?

— Dobry, dobry, mon cher.

Nuna jadła dystyngowanie, nic nie mówiła; na zapytanie brata, jak dzień spędziła odpowiedziała: jak zwykle.

Towarzystwo było nie w humorze, ledwie i z trudem udało się Zbigniewowi utrzymać mało ożywioną rozmowę, dopiero gdy poruszyli temat czwartkowego balu, Nuna okazała pewne zainteresowanie.

— Kto jest zaproszony?

Nuna zaczęła wyliczać na perłowych paznokciach.

— Chojeńscy, pani Iślanska z synami, Brylewscy, Samson i Dalila.

— Cóż to za tytuł biblijno-operowy — zdziwił się Czartyński.

— Pan ich zna zapewne. — Kuzynka nasza Brzyska tak nazywa Kazimierzostwo Łomienieckich.

— Faktycznie doskonałe dla tej pary określenie.

— Szkoda, że Brzyscy za granicą, wtrącił Zbigniew, ale ciotka Teresa przyjdzie napewno.

— Byle tylko tej swojej najdroższej wnuczki nie przywiozła — wtrąciła Nuna.

— Można było zaprosić panny Bielskie.

— O non! przecież wiesz, że maman nie lubi Naty.

— Zinę jednak lubi, sama ją kiedyś zapraszała — bronił się Zbigniew, lecz Czartyński mu przerwał.

— Niedawno słyszałem bajeczny o nich dowcip, czy można powiedzieć?

Nuna uśmiechnęła się.

— Nie wiem. nie znam tego dowcipu.

— Otóż zadali mi w klubie zagadkę. co przypominają obie te panny z imienia i wieku. a rozwiązanie jest: Nafta-lina.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zwłoki Słowackiego wrócą wreszcie do kraju.

Warszawa, 27. 1. (AW.) Komitet sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju uchwalił zwrócić się do związku literatów i dziennikarzy celem urządzenia wspól nego zjazdu, który wyda opinję co do formy i miejsca złożenia zwłok Słowackiego. Jedyną i ostateczną decyzję wyda Sejm i Senat.

Prywatne Radjostacje.

Grudziądz, 28 stycznia.

Jak wiadomo, rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu unormowało ostatecznie utrzymanie i eksploatację urządzeń radjotechnicznych, dalej wyrób sprzętu radjotechnicznego i handlu tychże.

Ze względu na coraz większe rozpowszechnienie radjotelegrafji, i jej popularności wśród szerokich sfer społeczeństwa. nie od rzeczy będzie podać najważniejsze szczegóły rozporządzenia:

Na założenie, utrzymanie i eksploatację stacji radjotelegraficznej zarówno nadawczej, jak i odbiorczej, **wymagane jest uzyskanie koncesji lub zezwolenia.** Koncesje na prywatne radjostacje nadawcze, względnie nadawczo odbiorcze mogą być udzielane osobom wymienionym w rozporządzeniu.

Podania ostemplowane należy przedkładać Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie w dwóch jednobrzmiących egzeplarzach. Upoważnienie na zakupno i założenie prywatnej radjostacji odbiorczej może uzyskać **każdy pełnoletni obywatel polski.** W tym celu należy wnieść podanie do przynależnego urzędu pocztowo-telegraficznego, który uprawniony jest do wydania upoważnienia.

Wskazówki co do szczegółów, jakie ma zawierać podanie, można uzyskać **w każdym urzędzie pocztowym.** Przy wydaniu upoważnienia płaci się 5 zł. tytułem kosztów kancelaryjnych, oraz opłatę abonamentową za rok kalendarzowy z góry, którą to opłatę oznacza się dopiero wówczas, gdy rozpocznie swą działalność radjofon polski. Co roku między 1 a 14 stycznia należy upoważnienie przedłożyć (1 zł.). Nieprzedłożenie spowoduje unieruchomienie stacji.

Wszystkie osoby, posiadające radjostacje, **powinne we własnym interesie jak najrychlej postarać się o upoważnienie.**



Echa nabożeństw niemieckich w Gdyni.

Przed kilku dniami umieściliśmy artykuł p. Pobłockiego z Wejherowa w sprawie nabożeństw niemieckich w Gdyni.

Obecnie proboszcz miejscowy ks. **Przewoski** nadsyła nam następujące sprostowanie:

1. Nie prawdą jest, jakoby w parafji Oksywskiej nigdy nie było kazań niemieckich i że takowe teraz dopiero zostały zaprowadzone; prawdą jest, że w parafji Oksywskiej kazania niemieckie były zawsze aż do ostatnich czasów mego poprzednika księdza proboszcza Łowickiego.
2. Nie prawdą jest. jakoby w parafji Oksywskiej mieszkały trzy lub cztery rodziny katolickie, nie rozumiejące języka polskiego.
3. Prawdą jest, że istniejące w parafji Oksywskiej kazania niemieckie, przepisane przez Władzę Duchowną, zostały ze względów duszpasterskich przeniesione z kościoła Oksywskiego do kościoła Gdyńskiego, albowiem katolicy nie rozumiejący po polsku, nie mieszkają w Oksywie i wioskach przylegających do Oksywia, tylko w Gdyni i wioskach przylegających do Gdyni. Oszczerstwami, które autor artykułu p. W. Pobłocki miota przeciw mej osobie, nie uważam za potrzebne się tutaj bliżej zajmować.

X. Przewoski, proboszcz.

Podając z całą lojalnością sprostowanie ks. prob. Przewoskiego, oczekujemy wyjaśnienia ze strony p. W. Pobłockiego. Wyjaśnienia ks. prob. Przewoskiego rzucają bowiem na wywody p. Pobłockiego, które jako znany działacz kaszubski całej prasie rozesłał, światło conajmniej bliżej nie zbadanej sprawy.

Ma tedy p. P. głos, w którym niewątpliwie wyjaśni to bądźcobądź niemiłe zajście. acz z drugiej strony może ono wpłynąć na to by w polskiej Gdyni zlikwidowano niemieckie kazania, które według naszej znajomości stosunków wydają nam się bardzo wątpliwej potrzeby.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 28 stycznia Karola.
Wschód słońca 7 51 zachód 4 36
Wschód księżyca 9 55 zachód 6 42

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie. w szkole we wtorki i piątki od godz. 4 — 6.

—** **Muzeum** (ul Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

*

ESPERANCKI KONGRES W GDAŃSKU.

Zwolennicy języka międzynarodowego „Esperanto" zamierzają urządzić w roku 1927 esperancki kongres wszechświatowy w Gdańsku. Już obecnie czynione są przygotowania dla należytego przyjęcia uczestników, których przybędzie około 5 tysięcy.

*

—** **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbyło się wczoraj od godziny wpół do 6-tej do 7-mej wieczorem. Posiedzenie otworzył przewodniczący Rady Miejskiej sen. Szychowski. poświęcając na wstępie słowa szczerej pamięci śp. red. K. Dąbkowskiemu. Radni stojąc wysłuchali w skupieniu przemówienia przewodniczącego.

Sekretarz p. Śliwa odczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie odbyło się zaprzysiężenie nowego radnego p. Kappera (Niemca), poczem przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. Na wniosek dyr. Poszwińskiego przyjęto wybór prezydjum Rady Miejskiej przez aklamację. Jako członka do komisji szacunkowej podatku dochodowego wybrano radcę Murawskiego. Nad wyborem trzech delegatów na Zjazd Związku Miast rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos prez. Włodek. sen. Szychowski, oraz radni dyr. Poszwiński, dyr. Samoliński. pos. Reder i Sporny. W końcu jako delegatów wybrano pp. prez. Włodka, dyr Samolińskiego i radcę Nowakowskiego. Rozjemcy i ich zastępcy na rok 1924—1925 pozostają ci sami, jedynie w miejsce rad. Spornego, który ustąpił z powodu braku czasu, wszedł p. Banaszak. Na wniosek dyr Samolińskiego odroczono dyskusję i wybrano komisi dla sprawy statutu szkoły dokształcającej; do komisji tej weszli pp. Ruchniewicz i Nowakowski z ramienia Magistratu oraz radni Samoliński, Barańczak i Łaszewski z ramienia Rady Miejskiej. Wniosek Komitetu Wystawy Rolnictwa i Przemysłu o udział miasta w funduszu gwarancyjnym do wysokości 30 tysięcy złotych wywołał również dłuższą dysputę. Radni Sporny i Reder zarzucali tak komitetowi jak i dyrektorowi wystawy bezczynność, oraz brak propagandy i reklamy. Równocześnie poseł Reder zaproponował, ażeby odpowiednią sumę przeznaczył Magistrat na zatrudnienie bezrobotnych w pracach przygotowawczych do Wystawy. Prez. Wodek oraz radny Samoliński, wyjaśnili zarzuty pp. Spornego i Redera. poczem wniosek komitetu z poprawką pos. Redera przyjęto jednomyślnie. Wniosek o zmianę statutu Miejskiej Kasy Oszczędności przyjęto. Następnie przyjęto wnioski: klubu mieszczańskiego w sprawie rozpoczęcia starań o pożyczkę zagraniczną w celu rozbudowy miasta. wniosek klubu NPR. o anulowanie uchwały Rady Miejskiej z października ub. r., w sprawie umorzenia zaliczki dla robotników i drugi wniosek NPR w sprawie podwyższenia opłat za kanalizację i wywóz śmieci. Wszystkie te wnioski, przyjawszy ich nagłość, odesłano do komisji budżetowej.

—** **Szkoła Muzyczna im. St. Moniuszki.** W sprawie zamknięcia Instytutu Muzycznego im. St. Moniuszki w Grudziądzu otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Nieporozumienie wynikłe z powodu niedoręczenia na czas listu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego Zarządowi Towarz. Muzycznego i w związku z niem wydane rozporządzenie o zamknięciu Instytutu Muzycznego, zostało dnia 23 stycznia br. przez Ministerstwo W. R. i O. P. następująco rozstrzygnięte:

Instytut Muzyczny im. St Moniuszki w Grudziądzu jest szkołą średnią fachową, stojącą pod bezpośrednią opieką Ministerstwa W. R. i O. P., administracyjnie zaś zależy od władz szkolnych pierwszej instancji.

Na terenie miasta Grudziądza zostaną w najkrótszym czasie zamknięte wszystkie inne szkoły muzyczne. o ile nie uczynią zadość wymogom prawnym, a prywatni nauczyciele będą mogli uczyć tylko za zezwoleniem władz szkolnych pierwszej instancji.

Istnienie takiej placówki kulturalnej na Pomorzu uważa Ministerstwo W. R. i O. P. jako konieczne, wobec czego Dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki przy Minist. W. R. i O. P. wyraził delegacji. która się u niego zjawiła swoje podziękowanie za podjęcie inicjatywy i radość ze świetnego rozwoju Instytutu.

Wobec powyższego Instytut Muzyczny w Grudziądzu otrzymał dyspenzę od zamknięcia. a po załatwieniu prawnych formalności otrzyma koncesję na średnią szkołę fachową w Grudziądzu z prawem wydawania świadectw uzdolnienia, ważnych do przyjęcia na wyższe studja w konserwatorjach państwowych.

Władze szkolne pierwszej instancji jakoteż Ministerstwo W. R. i O. P. przyrzekły zatwierdzić wszystkich profesorów Instytutu posiadających odpowiednie kwalifikacje na ich stanowiskach a Zarządowi Tow. Muz. udzielić wydatnej pomocy materjalnej na prowadzenie Instytutu obiecując równocześnie udostępnić tutejsze budynki szkół średnich dla celów Instytutu do czasu aż Tow. Muzyczne znajdzie odpowiednie pomieszczenie dla szkoły i biura pod jednym dachem o co czyni już starania.

Grudziądz, 26 stycznia 1925 r.

(—)M. K. Schreyer.

—** **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem około godziny 7-mej, potknął się pewien starszy przyjezdny jegomość na ulicy Sienkiewicza tak nieszczęśliwie. że nadwyrężył sobie prawą rękę, a na twarzy odniósł krwawe poranienia. Nieszczęśliwą ofiarę — po udzieleniu jej pierwszej pomocy — pozostawiono w domu u znajomych, u których czasowo zamieszkał.

—** **Komenda Straży Pożarnej** wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. red. K. Dąbkow-

Zanik uprzejmości.

Drobnostki przeważają szale życia. Drobnostki kojarzą i dzielą rodziny, państwa, narody — więc należy dokładnie przyjrzeć się tym ziarnkom piasku, które mogą oślepić całe oko.

— Szablona, konwenans! Ależ to przestarzałe pojęcia. Wraz z postępem czasu usuwać należy balast. który może tamować swobodę ruchów. Egocentyczny charakter ludzi, wzmożony ostatniemi wypadkami kataklizmu wojnnego — każe im iść tylko za dyrektywami egoizmu a wszelką myśl humanitarną czy utilitarną jako bezwartościowy grat wygnać precz.

Idą więc ludzie przez życie z łokciami wyciągniętemi naprzód i bezceremonjalnie roztrącają się i pchają.

Bez skrupułów. bez duszy, bez uczuć — oto ideał człowieka nowego! Jest jedno tylko pragnienie: — zadowolić siebie, jedna wiara: — w niewzruszoność posiadania, jeden cel — wybicie się ponad tłum.

Taka jest psychika człowieka dzisiejszego. A psychika ta wywołała w życiu jego, szereg drobnostek, które zebrane razem dadzą pojęcie o wielkiem niebezpieczeństwie skostnienia uczuciowości i zamianę jej na liczman w społeczeństwach.

Taką malutką drobnostką jest uprzejmość. Ta właśnie uprzejmość, wyciągnięta z podręcznika dobrych obyczaji. okraszona jasnym uśmiechem i poczciwą myślą — uczucie zupełnie bezintresowne do ludzi zupełnie obcych — zanika coraz bardziej, a z tem coraz bardziej smutniejs życie. które zmuszone jest do poprzestania zupełnie na kole najbliższych a nie zdolne wylecieć jasnym promieniem uczucia ukochania wszystkich. —

* * *

„Homo homini lupus est" (człowiek jest człowiekowi wilkiem), brzmi dawne przysłowie łacińskie, charakteryzując najgłębszy podkład natury ludzkiej w jej pierwotnej sile i bezpośredności. Cała droga postępu cywilizacyjnego dążyła do tego, aby na gruncie instynktów stworzyć mocną budowlę opanowania się i ujęcia w więzy dla jakiegoś celu naczelnego. I jakkolwiek nie można powiedzieć, aby dało się wrodzony egoizm wyplenić — to jednak przyznać trzeba, że cywilizacja zdołała go złagodzić i nadać formy nierażące.

A teraz nagle zdzieramy z siebie, z takim mozołem wypracowane oparcie w imię mirażu wolności absolutnej. I stajemy wobec siebie bez żadnych więzów, bez wzajemnego zrozumienia. Obcość zaczyna się wkradać. Czasem tylko źle robiona uprzejmość dla interesu chwilowo daje złudzenie zmiany — ale jest to tylko poza i kłamstwo uczucia.

Niema chyba człowieka. któryby nie odczuwał tej zmory dni dzisiejszych, tego zaniku uprzejmości.

A nikt nie poczuwa się do winy, każdy zwala ją na drugich, na okoliczności, na czasy nienormalne. Zapominają ludzie o tem, że uczucie rodzi uczucie, że myśl dobra zawsze zbudzi dobrą myśl, a obojętność będzie tylko tym koszmarem. który położy cień na stosunkach w pewnej grupie ludzi.

Spójrzmy tylko na kilka fragmentów życia, z którego wyrzucono uprzejmość.

* * *

Ciężkie czasy. Kupiec narzeka, liczy się z każdym groszem, przeklina konkurenta — interes nie idzie.

Przychodzi klijent. Kupiec pokazuje mu twarz znudzoną, obojętną, pozbawioną zainteresowania. Obojętnie. czy się towar podoba — byle zapłacił i nie nudził długo. Kupujący wybrał albo nie, kupiłby może coś więcej, ale tak niechętnie mu usługują. Wychodzi.

— Ciężkie czasy!

Tymczasem...

W jednym ze swych wspaniałych „listów z Karlsbadu" Kornel Makuszyński porównuje, jak jest, a jak powinno w tym wypadku być.

Jak jest u nas, nie trzeba dużo o tem mówić, każdy ma sto okazji na dzień, aby się przekonać. A jak powinno być? — Ot tak, jak jest naprzykład u Czechów.

Przychodzisz do wielkiego eleganckiego sklepu, aby sobie kupić spinkę do kołnierzyka za dwadzieścia groszy.

— Spinkę, ależ naturalnie, w tej chwili — uprzejmy subjekt rozkłada przed tobą paczki. paczuszki, pudełeczka... dla dwudziestu groszy! Zjawia się gospodarz. Mimochodem wspomina ci coś o najmodniejszych krawatach. nie ażebyś miał kupić broń Boże! — ale ot tak tylko dla zobaczenia. Albo te kalosze, to znów angielskie materiały sportowe.

... I aniś się obejrzał. jak wychodzisz ze sklepu, zadowolony, z twarzą rozjaśnioną... pomimo, żeś wydał dużo pieniedzy.

Ale też ponoć nie narzekają kupcy czescy na ciężkie czasy.

Ohydna zbrodnia malarza wiedeńskiego.

Rozrzutność młodego studenta. — Poznanie panny Geissler. — Straszliwy plan. — Krtań ukochanej przebija sztylet. — Spryt wywiadowcy policyjnego. — Zatarcie śladów. — Ponowne hulanki, — Zwyrodniałe motywy zbrodni.

W tych dniach stolica naddunajska była widownią ohydnej zbrodni, wynikającej z hulaszczego życia niedoszłego kandydata do grona „złotej młodzieży".

Młody słuchacz akademji sztuk pięknych, wysoce pod każdym względem utalentowany i rokujący jak najlepsze nadzieje na przyszłość, niejaki Karol Bergmeister, prowadził niezmiernie hulaszcze życie.

Pomimo, iż był synem bogatych rodziców, którzy mu posyłali ze wsi miesięcznie do Wiednia sumę, zupełnie wystarczającą na wszelkie studja i przyjemności, młodzieniec jednak wydawał ją w ciągu kilku dni na przeróżne hulanki, głodując resztę miesiąca, lub żyjąc z pożyczek.

Przed kilku tygodniami poznał on bogatą i młodą pannę, córkę znanego kupca wiedeńskiego.

Oboje uczynili na sobie silne wrażenie, to też Bergmeister został wkrótce narzeczonym pięknej Berty Geissler.

Pewnego dnia panna G. miała zinkasować w jednym z banków

50 miljonów koron.

Obawiając się iść z tak poważną sumą sama, poprosiła narzeczonego, aby jej towarzyszył.

Skoro znaleźli się w sieni domu panny G., młodzieniec wyjął szybko sztylet i

wepchnął aż po rękojeść

w szyję ukochanej.

Nieszczęśliwa ofiara nie zdołała nawet wykrzyknąć, padając momentalnie trupem. Wówczas Bergmeister chwycił gorączkowo pieniądze i uciekł. Po drodze kupił sobie inny płaszcz i kapelusz, a gospodyni swej w domu oświadczył, że wyjeżdża do ojca na wieś.

Pozostał jednak we Wiedniu, trwoniąc pieniądze po najrozmaitszych nocnych lokalach.

Na szczęście nie trwało to długo.

Mordercę zauważyła stróżka kamienicy, która podzieliła się ze swoimi spostrzeżeniami z policją śledczą.

To też po kilku dniach Bergmeister został ujęty. Znaleziono wówczas przy nim jeszcze 48 miljonów koron.

Nie próbował nawet wypierać się zbrodni — a jako motyw usprawiedliwiający podał cynicznie:

— Potrzebowałem gotówki a w tych ciężkich czasach trudno

w uczciwy sposób

zarobić.



skiego, honorowego członka grudziądzkiej straży ogniowej. Zbiórka w środę o godzinie 2ej na odwachu.

—** **Mrozy.** Panujące już od przeszło tygodnia mrozy są następstwem ostatnich wielkich opadów śnieżnych i obniżenia się temperatury na zachodzie. Olbrzymie fale mrozów oraz śnieżyce, jakie niedawno panowały szczególnie w północnej Ameryce, przedostały się i do nas cokolwiek w znacznem osłabieniu. Wedle doniesień stacyj meteorologicznych stan ten potrwa jeszcze z kilkanaście dni, poczem nastąpi chwilowa bardzo znaczna zmiana, po której znowu owładną nami mrozy. Natomiast stuletni kalendarz mówi inaczej. Podług jego przepowiedni mrozy skończą się za 3—4 dni, poczem nastąpi stopniowo wiosna. Kto ma rację, — pokaże najbliższa przyszłość.

—** **Z Wisły.** Wodostan rzeki wynosił dziś rano t. j. we wtorek pod Grudziądzem 1.15 mtr. powyżej zera. Od przeszło już czterech dni płynie na Wiśle bardzo gęsta i wielka kra. W zatokach i przy poszarpanych brzegach rzeka poczyna zamarzać. Poziom wodostanu utrzymuje się mniej więcej na tej samej wysokości. Z Krakowa donoszą, że Wisła w swym górnym biegu aż do Sandomierza całkowicie zamarzła.

—** **Stypendja dla akademików.** Pomorski Wydział Krajowy ogłasza konkurs na kilka stypendjów po 750 do 1000 zł. rocznie dla słuchaczy szkół akademickich pochodzących z Pomorza. — Termin zgłoszenia podań do 1 marca 1925 r. Bliższe warunki otrzymać można w Rektoratach wszystkich Szkół Akademickich w Polsce oraz w Towarzystwie Pomocy Naukowej w Gdańsku (dla Politechniki gdańskiej), wreszcie w Starostwie Krajowem Pomorskiem w Toruniu, Mostowa 13, I ptr.

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowano w naszem mieście 2 osoby celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach, 2 osoby celem odstawienia do zakładu dla obłąkanych w Świeciu, 1 osobę za kradzież kieszonkową popełnioną na dworcu, 1 osobę poszukiwaną przez listy gończe, 1 osobę za paserstwo i 1 osobę za pijaństwo; razem 8 osób, w czem 5 mężczyzn i 3 kobiety.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Doroczne Walne Zebranie Związku Polaków Kresów Wschodnich** odbędzie się dnia 28. I. 1925 r. w środę o godz. 7-mej w lokalu przy ulicy Szewskiej 15 parter, z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu, 2. sprawozdanie kasowe, 3 sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4. wybór nowego Zarządu, 5. wybór komisji rewizyjnej, 6. wolne głosy. — Ze względu na ważność obrad o udział wszystkich członków prosi (380) ZARZĄD.

—(rt) **Zebranie miesięczne Konf. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo** odbędzie się w piątek dnia 30-go stycznia br. o godz. 5-ej popoł. w salce parafjalnej. Na porządku obrad wykład ks. dziekana Dembka i sprawa rekolekcji. O jak najliczniejszy udział Pań uprasza (426) ZARZĄD.

—(rt) **Na bal Czerwonego Krzyża**, który odbędzie się dn. 31 stycznia, w liście gospodyń pominięto nazwiska pań: dyrektorowej Ostrowskiej, pani Korwin-Piotrowskiej, senatorowej Szychowskiej, pułkownikowej Zołoteńki, oraz pułk. Vogla. (427). ZARZĄD.

—(rt) **„Wieczór Dyskusyjny" Zw. Lud.-Narodowego Koła** w Grudziądzu odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Sekretarjatu. Referaty wygłoszą pp.: inż. Żaliński p. t. „Kapitał" oraz dr. Ulatowski „Niebezpieczeństwo broni chemicznej". O liczny udział członków i sympatyków Z. L. - N. w Grudziądzu uprasza (137) ZARZĄD.

—(rt) **Walne Zebranie Koła T. N. S. W. w Grudziądzu** odbędzie się w czwartek, dnia 29 stycznia 1925 r. o godz. 5-ej popoł. w sali konferencyjnej gimnazjum klasycznego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, 2. sprawozdanie Zarządu: a) sekretarjatu, b) skarbnika, c) zawiadowczyni Czytelni, d) komisji rewizyjnej 3. wybory nowego Zarządu, 4. wolne głosy. Na powyższe Walne Zebranie zaprasza uprzejmie wszystkich P. T. członków koła ZARZĄD.

Z Pomorza

—** **STAROGARD. (Koncert).** Jak się dowiadujemy, urządza tutejsze Towarzystwo śpiewu „Lutnia" wspólnie z Towarzystwem śpiewaczem „Moniuszko" z Gdańska, w niedzielę dnia 1-go lutego w sali Sakolnicówki koncert z bardzo obfitym programem. Ponieważ „Lutnia" starogardzka w ostatnich kilku miesiącach dzięki intensywnej pracy swych dyrygentów stanęła na bardzo wysokim poziomie artystycznym, a chór męski „Moniuszko" z Gdańska, jest jednym z najlepszych w Polsce, uzyskał bowiem trzecie miejsce podczas zjazdu wszechpolskiego śpiewaczego w roku ubiegłym w Poznaniu między chórami męskimi, przeto należy się spodziewać że koncert będzie niewątpliwie pierwszorzędny.

*

—** **GDAŃSK. (Zgon).** W tych dniach zmarł szef wydziału wojskowego Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku, komandor Otton Metzger. Na tem jak i na poprzednich swoich stanowiskach w służbie polskiej (był dowódcą flotyll wiślanej w Toruniu, a później inspektorem wszystkich wojennych flotyll rzecznych) śp. komandor Metzger wyróżniał się wiedzą a swem doświadczeniem przyczynił się w dużej mierze do rozwoju naszej flotyll rzecznej.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Starosta nowego powiatu poznańskiego).** Starostą powiatu poznańskiego, powstałego ze złączenia powiatów Poznań-Wschód i Poznań-Zachód, został mianowany starosta powiatu Poznań-Wschód p. Kłos. Starosta powiatu Poznań-Zachód p. Ziołecki, przechodzi do województwa.

—* **WARSZAWA. (Znaczna kradzież w sklepie francuskim).** Podczas jednej z ostatnich nocy dostali się przez wyłom w ścianie złodzieje do sklepu francuskiego pod firmą „Des fracaises" przy ulicy Kredytowej 9. Złodzieje pladrowali w sklepie dość swobodnie, gdyż wybrali najcenniejsze materjały jedwabne, wełniane i pończochy francuskie. Wartość skradzionego towaru właściciele sklepu obliczają na przeszło 10 000 złotych.

W tramwaju, na poczcie, na biurach, na policji zdarza się czasem, że witany i żegnany jesteś miną obojętną, zniechęconą. Brrr... Czujesz, że są ci niechętni, żyją tylko troską swoją, a przecież dla ułatwienia ci życia postawiono ich tam.

Jest od niedawna w Berlinie t. zw. policja ruchu ulicznego.

Kardynalnym postulatem, stawianym przez władzę przełożoną tym funkcjonarjuszom, jest nadzwyczajna uprzejmość wobec publiczności. Gdy niedawno doszło do zatargu między przechodniem, który chciał przejść przez plac po przekątni, a policjantem, epilog w urzędzie był taki, że przechodzień zapłacił karę, a policjant od zwierzchnego otrzymał upomnienie następującej treści: „Jakikolwiek był przebieg zajścia, pan mogłeś być napewno bardziej uprzejmym. — a przechodzień może byłby w tym wypadku doszedł do przekonania, że również i w jego interesie leży przestrzeganie zarządzeń w dziedzinie ruchu".

Oto przykład kapitalny, który powinniśmy sobie jaknajprędzej przyswoić od naszych wrogów.

* * *

Streszczajmy się. A zwłaszcza po tych ciemnych bezdniach słów narzekających, wpuśćmy strumień jaśniejszy w nasze wywody.

Ludzie zapomnieli się śmiać szczerze, zapomnieli radować się beztrosk'iwie i z niczego, zapomnieli w dniach grozy i wojennego chaosu.

Uśmiech ten jednak trzeba zyskać nanowo. Wierzcie mi, będzie wtenczas jaśniej, słoneczniej na świecie, ale i słoneczniej w duszach.

Sigana.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **ZAKUPIENIE PRZEZ RZĄD NOWEJ FABRYKI TYTONIOWEJ.** Wczoraj dnia 26 bm. Dyrekcja monopolu tytoniowego podpisała umowę kupna nowej fabryki tytoniowej w Poznańskiem. Fabryka ta znajduje się w Kościanie i dotychczas była własnością Rosenberga. W fabryce tej zatrudnionych jest z górą 1000 robotników.

— **O LIKWIDACJI GŁÓWNEJ DYREKCJI PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH.** Działającą na podstawie statutu, zatwierdzonego przez ministra Przemysłu i Handlu dn. 9. czerwca 1920 r. Nr. 2688, główną dyrekcję państwowych zakładów górniczych i hutniczych z dniem 31 grudnia 1924 r. kasuje się. Z dniem 1 stycznia 1925 r. Główna Dyrekcja P. Z. G. H. przechodzi w stan likwidacji. Na likwidatora Głównej Dyrekcji powołuje się dotychczasowego głównego dyrektora p. inż. Edwarda Peplowskiego. Do zarządzania zakładami dotychczas podległemi Głównej Dyrekcji powołuje się następujące gospodarczo-samodzielne organa podległe bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu: a) Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych — do zarządzania Państwowemi Zakładami Naftowemi i Gazociągami; b) Dyrekcja Gwarectwa „Brzeszcze" — do zarządzania kopalniami węgla w Brzeszczach i Spytkowicach, c) Dyrekcja Salin Państwowych — do zarządzania salinami państwowemi.

Na stanowiska kierowników wymienionych dyrekcji powołani będą dyrektorowie, mianowani przez Ministra Przemysłu i Handlu, zakres działania których ustalą specjalne pełnomocnictwa i instrukcje. Zwierzchni nadzór i kontrolę nad wymienionemi dyrekcjami wykonywać będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przez departament Górniczo-Hutniczy. Pozostałe państwowe przedsiębiorstwa górniczo-hutnicze, któremi zarzadzała Główna Dyrekcja, przekazuję się: majątek górniczy „Białogon" — departamentowi przemysłowemu M. P. i H., pomiary górnicze Wyższemu Urzędowi Górniczemu w Warszawie, państwowe uprawnienia górnicze i majątki górniczo-hutnicze w dzierżawie — departamentowi górniczo-hutniczemu M. P. i H. (Pat)

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 26 stycznia 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17	zł
Floreny holenderskie	209.50	„
Franki belgijskie	26.49	„
Franki francuskie	27.1	„
Franki szwajcarskie	99.97	„
Funty angielskie	24,80	„
Korony austrjackie	7.29	„
Korony czeskie	15,56	„
Liry włoskie	21.39	„
Korony norweskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 26 1. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	— 31,75
Pszenica	37—39
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	25.50—27.50
Owies	26.50—27.50
Mąka żytnia	42,50—44,50
Mąka pszenna	57—60
Ospa żytnia	—21.00
Ospa pszenna	
Ziemniaki fabr.	— 4.70
Groch polny	20.50—24.00
Groch Victoria	29.00—33.00

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Dnia 25 b. m. podobało się Panu Bogu powołać do Siebie długoletniego członka organizacji naszej

ś. p.

Konstantego Dąbkowskiego

W Zmarłym tracimy gorliwego szermierza sprawy narodowej, który na każdy rozkaz stał do dyspozycji władz sokolich.

Cześć Jego pamięci!

Członków uprasza się o liczny udział w obrzędach żałobnych, mianowicie stawienie się pod sztandar po czas nabożeństwa żałobnego w środę dnia 28 stycznia b. r. o godz. 10-ej w kościele parafialnym oraz w orszaku pogrzebowym, który wyruszy o godz. 15-ej z domu żałoby przy ul. Forteczncj nr. 18.

Czołem!

Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Grudziądzu

434) WŁ. SAMOLIŃSKI, prezes

Handlarze domokrążni pokrywają swoje zapotrzebowania na materjały męskie i damskie najkorzystniej w **Polskiej Centrali Handlowej** Bydgoszcz Kościelna 5. Poszukuję natychmiast **młodszego człowieka.** Zgłoszenia Szewska 20

:- Kino -: **„Apollo"** :- Teatr -:

Dziś i dni następne
WIECZORY ŚMIECHU
Komedja wytwórni GAUMONTA w Paryżu p. t.
„HERAKLES"
W głównej roli nasz ulubieniec
— — — **BISCOT.** — — —
Oprócz tego
DOM BEZ ŚMIECHU.
dramat w aktach.
439 **Początek o godz. 6 i 8.**

Godne uwagi! **Proszę czytać!**

Szanownej Publiczności z miasta i okolicy Grudziądza podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1-go stycznia 1925 objąłem w dzierżawę

restaurację »Nadwiślanka« w Strzemięcinie

Otwarcie restauracji nastąpi w niedzielę 1 lutego b. r., na które Szan. Publ. jakna uprzejmiej zapraszam.

Wynatrując zaszczytnych odwiedzin Szan. Publiczności, zapewniam rzetelną i wzorową obsługę, wyśmienitą kuchnię i dobrowe trunki po umiarkowanych cenach.

Lokal zupełnie odnowiony i stylowo urządzony każdego czasu dobrze ogrzany, położony uroczo z widokiem na Wisłę, nadaje się szczególnie na wycieczkowców. 430

Wielka sala do zabaw towarzyskich!!

Jako długoletni fachowiec dołożę wszelkich starań zupełnego zadowolenia Szan. Gości, prosząc uprzejmie o poparcie, kreślę się z szacunkiem

Konstanty Rybaczewski.



CZAJNIK „wydajna"

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłasza się konkurs na wydzierżawienie miejsca dla sprzedaży gazet w poczekalni tramwajowej na placu 23 Stycznia. Oferty należy nadesłać najpóźniej do 3 lutego 1925 r pod niżej podanym adresem. (432

Elektrownia Miejska Grudziądz.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 29 go stycznia 1925 roku o godzinie 2 popoł. odbędzie się **przy ulicy Mało Młyńskiej nr. 3/5 (w podwórzu)** sprzedaż następujących przedmiotów: 428

40 wałów papy dachowej. 28 węży oraz 2 opon samochodowych. 1 kasy żelaznej do pieniędzy — zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd skarbowy podatków bezp. i opłat skarbowych w Grudziądzu

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 29 go stycznia 1925 roku, o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się przy **ulicy Młyńskiej nr. 1** (w podwórzu) sprzedaż **samochodu osobowego** systemu Kompnik nr. 12627 — zajętego na pokrycie zaległości podatkowych. (429

Urząd skarbowy podatków bezp i opłat skarbowych w Grudziądzu

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 30 stycznia 1925 r. o godz. 2-giej popołudniu odbędzie się w domu przy ul. Słowackiego nr. 17. II piętro na prawo sprzedaż następujących przedmiotów:

438) Biurko, leżanka, 2 nowe stoliki, umywalka z marmurową płytą — zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 30. 1. 25 r o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w domu przy ul. Ogrodowej nr. 3, II piętro na pr. sprzedaż 1 kanapy pluszowej, lustra i 2 obrazów olejnych zajętych na pokrycie zaległości podatkowych. 437

Urząd skarbowy podatków bezp. i opłat skarbowych w Grudziądzu.

Licytacja sądowa.

W środę, dnia 28 stycznia o godz. 10-ej przed poł., sprzedam w drodze publicznej licytacji nieodwołalnie w Strzemięcinie przy Grudziądzu na majątku najwięcej dającemu:

19 koni, 3 źrebaki, 12 krów, 15 jałówek, 9 owiec, 11 świń, oraz całkowity komplemy martwy inwentarz.

Rostkowski, kom. sądowy.

Poszukuję od 15 lutego dla mego składu strojów kapeluszy damskich 329

MODNIARKĘ

która biegle, gustownie i samodzielnie pracuje. Dobra płaca i wolna pensja. Warunki płaty i fotografję nadesłać **M. Rohdówna Jabłonowo (Pom.)**, ul. Główna nr. 1a.

Wszelkie reperacje fortepianów, pianin organów i harmonji 254

wykonuje się przez doświadczonych fachowców dobrze i pod gwarancją

LYDOWSKA FABRYKA i HURTOWNIA FORTEPIANÓW i PIANIN

B. Sommerfeld

Filja Grudziądz, Grobowa 4, telefon 229

NSP

Przezorny Rolnik już teraz zaopatrzy się w najlepszy

Siewnik do sztucznych nawozów

„Pommerania"

Zalety: Ściśle równomierny wysiew.

Pat. łańcuch, znajdujący się poza skrzynią, wysiewają, nie zanieczyszcza się i nie rdzewieje. Prostota konstr. i łatwa regulowanie wysiewu. (251

Oszczędność siły pociągowej.

Opisy wysyła bezpłatnie **Fabryka Maszyn**

NITSCHE i Ska, Poznań

Centrala: ulica Kantaka nr. 10.

Skład okaz.: św. Marcin nr. 38.

Telefon 1478. :—: Telefon 1478.

Filja w Warszawie

ulica Złota nr. 30. — Telefon nr. 7919.

Skrót telegraf. **„Nitscheska".**



Telegram! 433

Winiarnia Magodzińskiego

W czwartek, dnia 29-go bm.

Dancing Czwartkowy

w sobotę i niedzielę w pada

Przemysł Polski, Chrześcijański

»GLEBA«

Wyborowa Domieszka do Kawy

2858

Medal złoty

Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych

z r. 1923

Papier pergaminowy

znów na składzie 435

Władysław Kulerski, ul. Pańska nr. 19.

Wszelkiego rodzaju prace blacharskie i do lutowania

przyjmuje i wykonuje takowe dobrze, fachowo i po cenie **przystępnej**

H. Grabowski, warsztat budowlano-blacharski i instalacyjny

Grudziądz, Spichrzowa 6. Telefon 449

Szanowni Panowie i Panie kupujcie **buciki eleganckie** trwałe i tanie (436

U kogo?

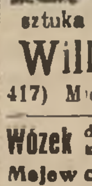
Tylko u Podgórskiego!



Specjalność: długie buty d. a pp. oficerów, ceny bezkonkurencyjne.

Uwaga: Grudz adr. ulica Stara nr. 16.

Dobrze utrzymane, prawie nowe łóżeczko dziecięce korzystnie do oddania ulica Chełmińska nr 65, w składzie. (367



Zające

duże okazy obciągnięte

sztuka 5 zł. poleca

Willy Marx,

417) Mickiewicza 28.

Wózek duży, mocny o 2 kółkach na sprzed. Mejewicz, Forteczna 10.

Meble używane

tanio do oddania Kościuszki 4, prt. (327

Nowe KRZESŁO leżankowe

tanio na sprzedaż **Kamiński,** ul. Solna 14. (129

WÓZ

w jednego konia na sprzedaż M. Tarpno ul. Grudziądzka nr. 45.

Dobrze prosperujący

ZAKŁAD fryzjerski

z wyrobioną klientelą miejscową, natychmiast **na sprzedaż.**

K. Tuptanowski,

363 Czersk.

MIESZKANIE 3 pokojowe

z nowemi meblami natychmiast do sprzedania. Zgł. do Głosu Pom. pod nr 377.

Do sprzedania

dokó jadalny dębowy, szafy do rzeczy, stolik do szach, tołeńk, biurkowy itp Dombrowski stolarnia, ulica Józefa Wybickiego nr. 44 (373

Buhaje rozpłodowe

rasy holenderskiej 12-14 miesięcy stare (ze znanej obory rozpłodowej)

sprzedaje

Otto Bartel,

Wielki Lubień, 369 pow. Grudziądz.

Czarne krzyżowe

PIANINO „FIEBIG"a",

korzystnie do nabycia! Gdzie? wskaże

Janina Czechowska, Radzyn, ul. Dąbrowsk. 16

Nowy, najmodniejsze go fasonu

FRAK

na średnią figurę, oraz nowy pecyk do pieców, J. & Ruh. na sprzedaż.

Zgł. **Toruńska 36,** Wieczorski, skład.

Resztówka hipoteczna

na pierwszym miejscu, na sumę 76.100 mk., rata 1. 10. 24 r. natychm. **do sprzedania.**

Grudziądz, Sienkiewicza 2

SKŁAD z mieszkaniem

w dobrem położeniu, łódwo w którem mieści się w Pomorzu **KUPIĘ.** Zgł. do Głosu Pom. pod nr 3 6.

Młodsza panienka lepszego pochodzenia chcąca wyuczyć się gospodarstwa od 1 2 poszukiwana przy fa milji STILLER, ulica Lipowa nr. 35. (378

Polecam gospodynie na majątki, i służące do miasta. **Poszukuję** pokojowe kucharki i służące na majątki.

Zarobkowe Biuro Pośredn. Pracy.

T. Marszałkowska,

369. Rynek 15.

Umeblowany frontowy **pokój** z osobnem wejściem do wynajęcia nie tych miast lub od 1. 2. Tusz. Grobla 20, II L

POKÓJ umebl. skromny z osobn. wejściem od 1 lutego do wynaj. 368 Nadgorna 20, n

Porucznik Centralnej Szkoły Kaw. poszukuje natychm. eleganckiego **umeblowanego POKOJU.** Zgłosze ia do Głosu Pomorskiego pod nr. 370.

Dobrze umebl. **POKOJ** do wynajęcia od 15 lutego br. Plac 23 Stycznia 18, 371 3 ptr. n Bian

Zguby

ZGUBIONO

papiery wojsk. na nazw. M. S. Kozłowski. Oddać proszę **Irmkowa 17-18 III pr.**

Zginął biały szpic

Przed kupnem ostrzegam Oddać wszakże za wynagrodzeniem 374

Kuntersztyńska 5.

Przybłąkał się **PIES** wilki Do odebr. w 5 dniach gdyż w innym razie uważam go za własność Kalkowski, Mała Tarpno, Grudziądzka 14.

Różne

Dzielna krawczyni

szyje elegancką garderobę damską, płaszcze, ubranka dziecięce i inne poza domem za dzienną opłatą 2,50 zł. Zgł. upr. się nadesłać do Głosu Pomorskiego nr. 354

Kto mię wyuczy w krótkim czasie

mówić po francusku?

Łask zgłoszenia z podaniem warunków d Głosu Pom. pod nr. 361